

Kontynuujemy wizytę poświęconą barwnemu światu rzymskiego radia. Podróż przez częstotliwości najczęściej słuchane przez fanów Giallorosich w poszukiwaniu myśli, wiadomości, plotek i kilku kolorowych akcentów. Miłego czytania!

David Rossi (Roma Radio): "Nie ma nikogo, kto mógłby myśleć inaczej niż Mourinho: Roma wciąż nie gra dobrze i wciąż cierpi z powodu błędów sędziowskich, nawet w Europie. Fatalny wieczór, gra przerywana i zagmatwana, oparta na inicjatywach jednostek i bez zbiorowego pomysłu. Oczywiście to wszystko są wskazówki, które Mou doskonale zna. Z ofensywnego punktu widzenia wciąż źle, Abraham się nie odblokowuje i też staje się to dla niego problemem..."

Luca Fallica (Roma Radio): "Nasza grupa stała się bardziej skomplikowana, nawet z dodatkowymi sześciami punktami prawdopodobnie zajmiesz drugie miejsce i będziesz musiał zagrać dodatkową rundę przeciwko drużynom z trzecich miejsc w grupach Ligi Europy, które nie są złe..."

Mario Corsi (Centro Suono Sport): "Wczorajsza Roma wyglądała jak za czasów Mazzone, te brzydkie, nudne mecze... Karne były oczywiste, podobnie jak offside Ibaneza. Teraz słyszę, że wszyscy są przeciwko Mourinho, potępiają, bo to co mówi nie jest słuszne i że drużyna nie ma stylu gry. Mou wydaje się nie do obrony ze względu na wyniki i na to, że sprawy nie idą zbyt dobrze. Zebraliśmy z Bodo osiem bramek... Teraz potrzebujemy aktu wiary wobec Mourinho: albo jesteśmy z nim nadal mimo tego, co się dzieje, albo nie. Nadal jestem z Mou. Bo to jest typ: "Żyj albo Giń". Są dwie rzeczy: albo zostaje i robi z was świetną drużynę, albo odchodzi i demaskuje Friedkina, nie ma innych rozwiązań..."

Gianluca Piacentini (Rete Sport): "Nie sądzę, aby mecz Bodo mógł poddać w wątpliwość ideę, która jest realizowana. Nie mam mniejszej wiary w projekt Mou, ale są oczywiste trudności, jakie ma Roma, także natury taktycznej. Bodo zagrali z większą prędkością. Jeśli Roma będzie musiała rozegrać dodatkową rundę, to będzie to spowodowane fatalną rundą, jaką rozgrywają. Niektórych rzeczy nie spodziewałeś się po niektórych zawodnikach, bo na boisku był prawie cały wyjściowy skład."

Massimiliano Magni (Rete Sport): "Veretout jest zapracowany, ale jeśli nie wykonasz dobrego podania, jeśli pomocnik nie zapewni pomocy, staje się to trudne. Jeśli znajdziesz się w pucharze, który nie ma nawet Var, to jest to twoja wina, to upokorzenie. To właśnie dzieje się, gdy nie ma Var, to sprawia, że widzisz pewne błędy, a także pozwala ci zrozumieć, z jakimi rywalami grasz. Musimy być szczerzy: gdyby nie było Mourinho, wobec którego panuje fideistyczne nastawienie, bylibyśmy o wiele bardziej krytyczni przed tym początkiem sezonu... Mou robi rzeczy, których nigdy byśmy się nie spodziewali z punktu widzenia zarządzania zespołem..."

Maurizio Catalani (Rete Sport): "Wydaje mi się, że to klub ponosi ostateczną odpowiedzialność za tę sytuację. Zapewnili istotny rynek, starali się zadowolić Mourinho. Nadal nie rozumiem tych 18 milionów za Shomurodova. Problem w tym,

że Roma nie ma gry, jedyne co będę pamiętał z wczorajszego dnia to zimna pogoda na Olimpico. Oglądanie ich stylu jest wręcz obrzydliwe. Prawda jest taka, że przybycie Mou podekscytowało nas jeszcze zanim mieliśmy się czym naprawdę ekscytować. Jesteśmy na czwartym miejscu w lidze, obrona nie jest aż tak dramatyczna. Możesz usprawiedliwić nagłe zgaśnięcie Abrahama. To przytrafiło się tak wielu piłkarzom, od Voellera po Falcao, on musi się ułożyć. Ale cierpi z powodu samotności. Roma oprócz Pellegriniego nie ma rozgrywającego, nigdy nie ma podania z odpowiednią rotacją... Karne? Tak, ale poza błędami sędziowskimi nie możemy pominąć pewnych faktów: w dwóch meczach z Bodo stracono osiem bramek. Nie podobało mi się to, co Mou mówił o Villarze i Darboe, więc ich zabijasz, a oni mogą ci się jeszcze przydać..."

Ilario Di Giovambattista (Radio Radio): "Moja ocena na Romę za remis z Bodo to dwa, ale tylko z powodu dwóch karnych, których nie podyktowano, w przeciwnym razie mój głos wynosiłby zero. Roma jest żenująca, nie ma gry, nie ma tożsamości. Przy każdym ataku Bodo był strach o zdobycie bramki, kruchość defensywy jest żenująca. A potem jest przypadek Abrahama, on jest wyłączony i czas zapytać, co się dzieje z tym facetem. Abraham to wybuchowy zawodnik, a zamiast tego jest nudny i Mourinho musi wziąć się do roboty nad nim... Jest baza kibiców, która zawsze wspierała Romę i Mourinho, który ją urzekł. Ale wczoraj wieczorem, po raz pierwszy, kibice nie dali się nabrać na wymówki na sędziego i wydali z siebie salwę gromkiego śmiechu. Mieli już dość oglądania Romy na tym poziomie i wydali swój werdykt. Odnosi się wrażenie, że zawodnicy nie rozwijają się, a wręcz przeciwnie - cofają się. A jeśli dalej będą się skupiać na sędziowaniu... Jeśli trener mówi, że w lidze Konferencji sędziowie są słabi, ale sędziowie, którzy będą sędziować Romie są określanymi jako słabi, to z jakim duchem wchodzi na boisko? Tak samo jak w przypadku zawodników. Pewne zwroty powinny być ograniczone, bo szkodzą własnej drużynie, ryzykuje się, że będzie gorzej..."

Roberto Pruzzo (Radio Radio): "Ocena Romy? Pięć i pół. Roma bardzo cierpiała ostatniej nocy. Ostatecznie udało im się przywieźć do domu niespodziewany remis. Wczoraj odmówiono im dwóch karnych, ale Roma nie potrzebuje alibi. Tłum słusznie wygwizdał drużynę, bo za bardzo się męczyła. Musisz pracować nad całą grupą i zaangażować wszystkich zawodników, których masz do dyspozycji, aby seniorzy mogli odpocząć. Teraz musisz przyjechać do Wenecji przygotowany, bo możesz ryzykować, że zrobisz z siebie głupka, a mówię to jako były gracz, głowa może ci nie pomóc..."

Furio Focolari (Radio Radio): "Mój głos na Romę to piątka, ale tylko z powodu dwóch niepodyktowanych karnych. Dla mnie Bodo to bardzo skromny zespół w bardzo skromnej lidze, a Roma w dwóch meczach dostała osiem goli, z czego sześć pochodziło od gospodarzy. Rezerwy przegrywały dwa do jednego. Rzeczy, które mówi o Darboe i Villarze, że Milan ma Tonaliego, a on ma ich, są brzydkie i musi z tym skończyć. To coś, czego się nie mówi. Mourinho jak zwykle przyczepił się do sędziego, ale przeciwko tym Norwegom nie można się przyczepić do sędziego. Roma jest czwarta, to prawda, ale nie ma nic lepszego niż Roma Fonseci. A 90

milionów wydanych na kampanię transferową jest niewidoczne i uzasadnione było oczekiwanie poprawy, również dlatego, że masz najbardziej renomowanego trenera, który kosztuje tyle, ile kosztuje. Nie widzę tych ulepszeń. To normalne, że jesteśmy na czwartym miejscu, Juve ma katastrofę, Lazio źle zaczęło, ale pozostali są albo wszyscy wyżej, albo na równi z nimi... Roma jeszcze się liczy w Konferencji? Dajcie spokój, nawet Venezia byłaby w stanie przejść grupę z tymi drużynami tutaj..."

Stefano Agresti (Radio Radio): "Czy zdajesz sobie sprawę z tego, przeciwko komu grała Roma? Wszyscy myśleliśmy, że to bułka z masłem, a Roma zamieniła Bodo/Glimt w drużynę! My jednak chcemy porozmawiać o klapie Mourinho, który ciągle wyżywa się na sędziach! Wciąż czepia się Darboe i Villara, moim zdaniem nie szanuje też właściciela, który daje mu te wszystkie pieniądze. Poważny człowiek musi wziąć odpowiedzialność za swoje porażki. Wziął 8 bramek od Bodo/Glimta i musi być poważniejszy w swojej analizie, jego jedyna egoistyczna analiza miała na celu usprawiedliwienie własnych porażek. Myślę, że Roma oczekiwała skoku jakościowego, którego nie dokonują. Oczekiwali, że z Mourinho wyniki przeciwko wielkim drużynom się zmienią, że zespół będzie miał więcej solidności, a zamiast tego ryzykują, że pójdą do play-offów, aby kontynuować wyścig w Konferencji, coś, czego nigdy byśmy sobie nie wyobrazili. To prawda, jest czwarta, ale bilans jest ujemny. Po Mourinho spodziewałem się dużo więcej, potrafił zainspirować wyborcami na rynku...Zaspamowali go we wszystkim, wydali 18 mln za Shomurodova, który nawet nie grał w Genoi, wydali dużo pieniędzy na Abrahama, ale efektów nie widać. Mou powinien o tym mówić: albo jest jakiś międzynarodowy spisek przeciwko Romie, albo nie potrafi tego wyjaśnić..."

Xavier Jacobelli (Radio Radio): "Daję Romie ocenę sześć , ponieważ były dwa ewidentne karne i wynik byłby inny. Podobała mi się reakcja drużyny, ale Bodo prowadzi w lidze norweskiej, a w Europie nie ma już słabych drużyn. To jasne, że w grze są problemy, ale zespół zareagował na sytuację, która mogła stać się bardzo negatywna i z tego powodu uważam, że Roma zasługuje na przepustkę..."

Autor: Burdisso